

Sygn. akt III UK 45/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania M. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o zwrot nadpłaty,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 grudnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. i wyrokiem z 13 marca 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w R. z 13 marca 2018 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie M. S. od decyzji Zakładu z 22 maja 2017 r., odmawiającej mu zwrotu składek, gdyż nie zostały nienależnie opłacone. Skarżący na podstawie wyroku z 22 marca 2016 r. uzyskał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 11 sierpnia 2011 r. do 31 maja 2016 r. i wniósł o zwrot składek. Pozwany Zakład odmówił, gdyż skoro wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą i przyznano mu rentę, to zobowiązany był do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie, zmienił decyzję pozwanego i ustalił, że wnioskodawca nie

miał obowiązku opłacania składek od sierpnia 2011 r. do sierpnia 2013 r. i zobowiązał pozwanego do zwrotu nienależnie opłaconych składek. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca nie prowadził działalności gospodarczej w spornym okresie (kierowcy taksówki). Składki opłacał jedynie w celu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Nie wiedział jak zostanie rozpatrzony wniosek o rentę. Działalność zawiesił 1 września 2013 r. zaś 26 sierpnia 2014 r. zaprzestał jej wykonywania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że działalność był prowadzona. Wskazał księgi przychodów i rozchodów za lata 2011-2013, potwierdzające prowadzenie działalności gospodarczej, rozliczenie PIT, leasing samochodu, umowę OC.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 1 oraz art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, gdyż wnioskodawca nie prowadził działalności gospodarczej, a więc nie miał obowiązku opłacania składek, a opłacał je tylko w celu utrzymania uprawnień ubezpieczonego w okresie przedłużającego się bez jego winy oczekiwania na przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy, ewentualnie naruszenie art. 9 ust. 4c w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 1 oraz art. 13 pkt 4 ustawy w zw. z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r.; II. przepisów postępowania – art. 387 § 2¹ k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i podał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z następujących przyczyn:

„Wnioskodawca wykonywał zawód kierowcy taksówki w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Z uwagi na postępujące zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa złożył w sierpniu 2011 r. wniosek o przyznanie renty z tytułu niezdolności. Biorąc pod uwagę rodzaj schorzeń miał podstawy sądzić, że ustalenie świadczenia nastąpi szybko. Tymczasem wyjaśnienie jego sytuacji jako ubezpieczonego odwlekało się w czasie. Wnioskodawca został postawiony w trudnej sytuacji, ponieważ przestał uzyskiwać dochód z działalności, a jednocześnie nie mając innego źródła utrzymania musiałby zaprzestać opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, co pozbawiłoby go nieodpłatnych świadczeń leczniczych z tego tytułu. Operacje neurochirurgiczne, które według diagnoz lekarskich miały go

oczekiwać to wydatek od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Do tego dochodzą koszty opieki poszpitalnej. Dlatego wnioskodawca podjął decyzję, że w miarę sił będzie wykonywał okazjonalne przewozy osób, aby zdobyć środki na opłacanie składek i na utrzymanie rodziny. W praktyce okazało się, że zarabia w ten sposób wyłącznie na opłacanie składek, a w 2013 r. nie osiągał już żadnego dochodu z powodu zabiegu operacyjnego. Jednak składki przez osiem miesięcy opłacał, wiedząc, że nie ma szans na powrót do zawodu taksówkarza. Poniósł z tego tytułu stratę sięgającą przeszło 7000 zł. Składki opłaca dzięki pomocy teścia i z kredytu zaciągniętego przez małżonkę. W sierpniu wnioskodawca w 2013 r. uzyskał świadczenie rehabilitacyjne. Renta została mu przyznana dopiero wyrokiem Sądu w 2016 r. ze skutkiem sięgającym sierpnia 2011 r. Nie byłoby tego sporu sądowego, gdyby świadczenie rentowe lub rehabilitacyjne zostało mu przyznane niezwłocznie, co było już możliwe we wrześniu 2011 r. Organ rentowy nigdy nie zaoferował dowodu w sprawie, wskazującego, że M. S. po otrzymaniu świadczenia, podejmował jakiekolwiek czynności zarobkowe. Wnioskodawca wystąpił o zwrot zapłaconych składek za okres od sierpnia 2011 r. do sierpnia 2013 r., powołując się na fakt, Sąd przyznając mu rentę także za ten czas pośrednio potwierdził, że niesłuszne było przewlekanie załatwienia jego sprawy rentowej przez ZUS. Wnioskodawca składki opłacał pod przymusem sytuacyjnym, aby jedynie utrzymać się w systemie ubezpieczeń społecznych, co z definicji stanowi zaprzeczenie deklarowanej przez ustawodawcę „swobody działalności gospodarczej”. Organ rentowy decyzją odmówił wnioskodawcy zawrotu składek (...).

Pozwany w odpowiedzi wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Negatywna ocena wynika z braku we wniosku zarzutów naruszenia przepisów, które uzasadniałyby stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skoro punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych są przepisy prawa materialnego i procesowego (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to wymaganie to jest tym bardziej aktualne dla szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wszak znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi. O ile zasadne podstawy kasacyjnej mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* art. 398¹⁴ k.p.c.), to podstawę przedsądu warunkuje wykazanie naruszenia prawa nie budzące wątpliwości i uzasadniające stwierdzenie, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy.

Bez zarzutów naruszenia konkretnych przepisów we wniosku o przyjęcie skargi taka ocena nie jest możliwa.

Braku tego nie zastępują podstawy przedsądu, gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia.

Innymi słowy nie można stwierdzić naruszenia prawa procesowego i materialnego, bo na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Skarżący powinien więc we wniosku samodzielnie (odrębnie od podstaw kasacyjnych) wskazać i wykazać oczywistą zasadność skargi.

Braku tego nie zastępuje przedstawienie sytuacji w sprawie ze strony skarżącego i zreferowanie argumentacji Sądu w tej sprawie z ogólną jej kontestacją. Skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia i wnosi się ją od prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji (art. 398¹ k.p.c.). Nie decyduje zatem argumentacja Sądu pierwszej instancji. Zbyt ogólna jest też analiza prawna. Przykładowo odwołanie się do wyroku Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, gdyż uwzględniono w nim skargę kasacyjną organu rentowego i sytuacja w sprawie była inna (wnioskodawczyni dochodziła ubezpieczenia a nie ustalenia braku tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym).

Sąd drugiej instancji ustalił, że skarżący prowadził działalność gospodarczą. Jest to ustalenie faktyczne i ocena prawna. Wniosek o przyjęcie skargi nie podważa tego rozstrzygnięcia. Niezdolność do pracy była częściowa i nie eliminowała zdolności do prowadzenia działalności, co też sam skarżący - co najmniej pośrednio - potwierdza w treści wniosku. Wskazywana strata na działalności w

drugim okresie nie jest równoznaczne z brakiem działalności. Ustalenia wskazują, że skarżący decydował o swojej działalności (opłacaniu składek, jej zawieszeniu i zaprzestaniu w określonych terminach). Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż na etapie przedsądu Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak Sąd powszechny. Podobnie jak kwestia oceny czy sytuacja ta jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego czy potocznie rozumianą sprawiedliwością. System ubezpieczeń społecznych oparty jest na ścisłych regulacjach prawa pozytywnego, dlatego klauzule generalne nie wyprzedzają tego prawa, zwłaszcza że wniosek nie osadza ich w konkretnych regulacjach ustawy.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na wynik sprawy i przyczynę niepowodzenia wniosku dostrzeżoną w odpowiedzi na skargę kasacyjną.